

VII. SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE KONKURSU WIEDZOWEGO –

Temat : Św. Jan Paweł II – gorliwy miłośnik Eucharystii.

1. Cel główny:

- Poznanie nauczania św. Jana Pawła odnoszącej się do tajemnicy Eucharystii i jej przeżywania przez każdego wierzącego człowieka.

2. Cele szczegółowe:

- Przybliżenie sylwetki św. Jana Pawła II jako wielkiego czciciela i miłośnika Eucharystii.

- Budzenie postawy szacunku wobec postaci wielkiego Papieża-Polaka.

- Wskazanie św. Jana Pawła II jako wzorca osobowego i zachęta do naśladowania go, szczególnie w służbie innym ludziom i dobru wspólnot, do których przynależymy.

- Zapoznanie się z wartościami istotnymi w nauczaniu św. Jana Pawła II – w tym takich jak: kształtowanie osobowości młodego człowieka, przywiązanie do wartości nadających sens życiu, poczucia wspólnoty w której rozwijana jest osobista więź i relacja z Bogiem.

- Zwrócenie uwagi na ogromne zasługi i zaangażowanie św. Jana Pawła II w wychowywanie i wskazywanie młodym pięknych wzorców w dorastaniu do dorosłego i odpowiedzialnego życia

- Uświadomienie, że wiara katolicka jest drogą do osiągnięcia świętości.

ORGANIZACJA KONKURSU

ETAP SZKOLNY – odbędzie się **7 maja**

Konkurs przebiega w formie pisemnej.

Zainteresowane szkoły prosimy o zgłoszenie swego uczestnictwa w konkursie telefonicznie lub na adres mailowy do dnia **27 kwietnia** br.

Szkoła przystępującą do konkursu otrzyma najpóźniej w dniu **6 maja** br. zestaw pytań, klucz odpowiedzi oraz pytania do eliminacji dodatkowej do wykorzystania w sytuacji równej liczby punktów uzyskanych przez uczestników.

Komisja wewnątrzszkolna wyłania 3 osoby z największą ilością punktów.

(W wypadku uzyskania tej samej ilości punktów przez kilku uczniów należy przeprowadzić dodatkowe eliminacje).

Listę zwycięzców etapu szkolnego należy przekazać drogą mailową lub telefonicznie. W sytuacji, gdy liczba nadesłanych finalistów z poszczególnych szkół z tą samą ilością punktów będzie większa, organizator może w dniu 18 maja przeprowadzić dodatkowy test z materiałów nadesłanych na etap szkolny. W przypadku takiej konieczności, finaliści ze szkół zostaną wcześniej poinformowani.

Finał konkursu wraz w galą wręczenia nagród odbędzie się 18 maja w Zespole Szkół w Zabawie.

Organizator zastrzega sobie prawo zmiany terminu ze względu na sytuację epidemiczną.

ZAKRES MATERIAŁU (Zgromadzony i przesłany w załącznikach)

Szkoła Podstawowa (klasy 6, 7 i 8):

Etap szkolny:

1). Katecheza, ks. Mariusz Sokołowski: **Papież Eucharystii**
<https://www.youtube.com/watch?v=fqSDpvi3SYs>

2). Jan Paweł II, Encyklika Ecclesia de Eucharistia, pkt. 11-18

https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/encykliki/eucharistia_17042003.html

3). Świadekstwo św. Jana Pawła II o swoim przeżywaniu Eucharystii –

<http://adoremus.pl/index.php?page=swiadectwo-bl-jana-pawla-ii-o-eucharystii>

4. Teresa Tyszkiewicz „Dar największy” – Jan Paweł II a Eucharystia

<https://adonai.pl/jp2/?id=30>

POSTANOWIENIA KOŃCOWE

W rozstrzygnięciu spraw nieobjętych niniejszym regulaminem decyzje podejmuje organizator.

Regulamin konkursu plastycznego, wiedzowego i literackiego jest dostępny także na stronie <http://zszabawa.pl/konkursy.html>

Osobą odpowiedzialną za konkurs wiedzy o Janie Pawle II jest: **Ks. mgr Sebastian Sójka**, kontakt: sesoj@interia.pl

Załącznik – materiały

2). **Jan Paweł II, Encyklika Ecclesia de Eucharistia**, pkt. 11-18

https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/encykliki/eucharistia_17042003.html

11. «Pan Jezus tej nocy, której został wydany» (1Kor 11, 23), ustanowił Ofiarę eucharystyczną swojego Ciała i swojej Krwi. Słowa apostoła Pawła przypominają nam dramatyczne okoliczności, w jakich narodziła się Eucharystia. Zawiera ona niezatarty zapis męki i śmierci Pana. Nie jest tylko przywołaniem tego wydarzenia, lecz jego sakramentalnym uobecnieniem. Jest ofiarą Krzyża, która trwa przez wieki.⁹ Prawdę tę dobrze wyrażają słowa, jakimi w rycie łacińskim lud odpowiada na wypowiedzaną przez kapłana akłamację: «Oto wielka tajemnica wiary» — «Głosimy śmierć Twoją, Panie Jezu!».

Kościół otrzymał Eucharystię od Chrystusa, swojego Pana, nie jako jeden z wielu cennych darów, ale jako dar największy, ponieważ jest to dar z samego siebie, z własnej osoby w jej świętym człowieczeństwie, jak też dar Jego dzieła zbawienia. Nie pozostaje ono ograniczone do przeszłości, skoro «to, kim Chrystus jest, to, co uczynił i co wycierpiał dla wszystkich ludzi, uczestniczy w wieczności Bożej, przekracza wszelkie czasy i jest w nich stale obecne...».¹⁰

Gdy Kościół sprawuje Eucharystię, pamiątkę śmierci i zmartwychwstania swojego Pana, to centralne wydarzenie zbawienia staje się rzeczywiście obecne i «dokonuje się dzieło naszego Odkupienia».11 Ofiara ta ma do tego stopnia decydujące znaczenie dla zbawienia rodzaju ludzkiego, że Jezus złożył ją i wrócił do Ojca, dopiero wtedy, gdy zostawił nam środek umożliwiający uczestnictwo w niej, tak jakbyśmy byli w niej obecni. W ten sposób każdy wierny może w niej uczestniczyć i korzystać z jej niewyczerpanych owoców. Oto wiara, którą przez wieki żyły całe pokolenia chrześcijan. Tę wiarę Magisterium Kościoła nieustannie potwierdzało z radosną wdzięcznością za nieoceniony dar.12 Pragnę raz jeszcze przypomnieć tę prawdę, drodzy Bracia i Siostry, adorując razem z wami tę tajemnicę: tajemnicę wielką, tajemnicę miłosierdzia. Cóż większego Jezus mógł uczynić dla nas? Prawdziwie, w Eucharystii objawia nam miłość, która posuwa się «aż do końca» (por. J13,1) — miłość, która nie zna miary.

12. Ten wymiar powszechnej miłości, zawarty w sakramencie Eucharystii, znajduje swój fundament w słowach samego Zbawiciela. Ustanawiając Eucharystię, nie ograniczył się On jedynie do powiedzenia: «To jest Ciało moje», «to jest Krew moja», lecz dodał: «które za was będzie wydane..., która za was będzie wylana» (Mt 26, 26.28; Łk 22, 19-20). Nie potwierdził jedynie, że to, co im dawał do jedzenia i do picia, było Jego Ciałem i Jego Krwią, lecz jasno wyraził, że ma to wartość ofiarniczą, czyniąc obecną w sposób sakramentalny swoją ofiarę, która niedługo potem miała dokonać się na krzyżu dla zbawienia wszystkich. «Msza święta jest równocześnie i nierozdzielnie pamiątką ofiarną, w której przedłuża się ofiara Krzyża, i świętą ucztą komunii w Ciele i Krwi Pana».13

Kościół żyje nieustannie odkupieńczą ofiarą i zbliża się do niej nie tylko przez pełne wiary wspomnienie, ale też poprzez aktualne uczestnictwo, ponieważ ofiara ta wciąż się uobecnia, trwając sakramentalnie w każdej wspólnotce, która ją sprawuje przez ręce konsekrowanego szafarza. W ten sposób Eucharystia umożliwia ludziom współczesnym dostąpienie pojednania, które Chrystus uzyskał raz na zawsze dla ludzkości wszystkich czasów. W rzeczywistości: «Ofiara Chrystusa i ofiara eucharystyczna są jedną ofiarą».14 Nauczał o tym wyraźnie już św. Jan Chryzostom: «Ofiarujemy wciąż tego samego Baranka, nie jednego dziś, a innego jutro, ale zawsze tego samego. Z tej racji i ofiara jest zawsze ta sama. (...) Również teraz ofiarujemy tę żertwę, która wówczas była ofiarowana i która nigdy się nie wyczerpie».15

Msza św. uobecnia ofiarę Krzyża, nie powiększa jej, niczego jej nie dodaje ani jej nie mnoży.16 To, co się powtarza, to sprawowanie memoriale, «ukazanie pamiątki» (*memorialis demonstratio*),17 przez co jedyna i ostateczna odkupieńczą ofiara Chrystusa zawsze uobecnia się w czasie. Natura ofiarnicza tajemnicy Eucharystii nie może być zatem pojmowana jako coś oddzielnego, niezwiązanego z krzyżem

lub też odnoszącego się jedynie pośrednio do ofiary na Kalwarii.

13. Eucharystia przez swój ścisły związek z ofiarą na Golgocie jest ofiarą w pełnym sensie, a nie tylko w sensie ogólnym, jakby jedynie chodziło o zwykłe darowanie się Chrystusa jako pokarm duchowy dla wiernych, bowiem dar Jego miłości i Jego posłuszeństwa aż do ostatniego tchnienia (por. J 10, 17-18) jest przede wszystkim darem dla Jego Ojca. Oczywiście jest także darem dla nas, co więcej, dla całej ludzkości (por. Mt 26, 28; Mk 14, 24; Łk 22, 20; J 10, 15), ale głównie jest darem dla Ojca: jest to tajemnica «ofiary, którą Ojciec przyjął, odwzajemniając bezgraniczne oddanie swego Syna, kiedy Ten stał się posłuszny aż do śmierci (por. Flp2,8), swoim Ojcowskim oddaniem — a był to dar nowego Życia nieśmiertelnego w zmartwychwstaniu».18

Przekazując Kościołowi swoją ofiarę, Chrystus pragnął również przyjąć za swoją duchową ofiarę Kościoła, który jest wezwany, aby składając ofiarę Chrystusa, ofiarowywał także samego siebie. Naucza nas o tym, w odniesieniu do wszystkich wiernych, Sobór Watykański II: «Uczestnicząc w Ofierze eucharystycznej, w źródle i zarazem szczycie całego życia chrześcijańskiego, składają Bogu Boską Żertwę ofiarną, a wraz z Nią samych siebie».19

14. Pascha Chrystusa zawiera w sobie oprócz męki i śmierci także Jego zmartwychwstanie. Przypomina o tym aklamacja ludu po przeistoczeniu: Wyznajemy Twoje zmartwychwstanie. Rzeczywiście, Ofiara eucharystyczna uobecnia nie tylko tajemnicę męki i śmierci Zbawiciela, lecz także tajemnicę zmartwychwstania, w której ofiara znajduje swoje wypełnienie. Jako żywy i zmartwychwstały, Chrystus może uczynić siebie w Eucharystii «chlebem życia» (J 6, 35.48), «chlebem żywym» (J 6, 51). Św. Ambroży przypominał o tym neofitom, odnosząc wydarzenie zmartwychwstania do ich życia: «Jeśli dzisiaj Chrystus jest twój, zmartwychwstaje dla ciebie każdego dnia».20 Św. Cyryl Aleksandryjski podkreślał natomiast, że uczestnictwo w świętych Tajemnicach «jest prawdziwym wyznaniem i pamiątką śmierci Pana i Jego powrotu do życia dla nas i dla naszego pożytku».21

15. Sakramentalne uobecnienie we Mszy św. ofiary Chrystusa, uwieńczonej Jego zmartwychwstaniem, zakłada specyficzną obecność, o której — cytując słowa Pawła VI — «mówi się jako o „rzeczywistej” nie w sensie wyłączości, tak jakby inne nie były „rzeczywiste”, ale przez antonomazję, ponieważ jest substancjalna, a w jej mocy Chrystus, Bóg-Człowiek cały staje się obecny».22 Jest tu po raz kolejny przypomniane wciąż aktualne nauczanie Soboru Trydenckiego: «Przez konsekrację chleba i wina dokonywa się przemiana całej substancji chleba w substancję Ciała Chrystusa, Pana naszego, i całej substancji wina w substancję Jego Krwi. Tę przemianę trafnie i właściwie nazwał święty i katolicki Kościół

przeistoczeniem».23 Rzeczywiście, Eucharystia jest misterium fidei, tajemnicą, która przerasta nasze myśli i może być przyjęta tylko w wierze, jak często przypominają katechezy patrystyczne o tym Boskim Sakramencie. «Nie dostrzegaj — zachęca św. Cyryl Jerozolimski — w chlebie i winie prostych i naturalnych elementów, ponieważ Pan sam wyraźnie powiedział, że są Jego Ciałem i Jego Krwią: potwierdza to wiara, chociaż zmysły sugerują ci coś innego».24

Adoro te devote, latens Deitas, wciąż śpiewamy za Doktorem Anielskim. Wobec tej tajemnicy miłości rozum ludzki doświadcza całej swojej ograniczoności. Zrozumiałe jest, dlaczego przez wieki ta prawda inspirowała teologię do mozolnych wysiłków zmierzających ku jej zrozumieniu.

Są to wysiłki zasługujące na uznanie, tym bardziej użyteczne i wnikliwe, im bardziej zdolne do łączenia krytycznej myśli z «przeżyciem wiary» Kościoła, ujmowanej szczególnie jako «niezawodny charyzmat prawdy» Magisterium Kościoła oraz jako «głębokie pojmowanie rzeczywistości duchowych», które dostępne jest głównie świętym.25 Trzeba przypomnieć także wskazanie Pawła VI: «Każde tłumaczenie teologiczne, które w jakiś sposób chciałoby przeniknąć tę tajemnicę, aby było w zgodzie z wiarą katolicką, musi przyjąć, że po przeistoczeniu, w obiektywnej rzeczywistości, niezależnie od naszego ducha, chleb i wino przestały istnieć tak, że od tego momentu stały się czcigodnym Ciałem i Krwią Pana Jezusa, które rzeczywiście mamy przed sobą pod sakramentalnymi postaciami chleba i wina».26

16. Zbawcza skuteczność ofiary urzeczywistnia się w pełni, kiedy w Komunii przyjmujemy Ciało i Krew Pana. Ofiara eucharystyczna sama z siebie jest skierowana ku wewnętrznemu zjednoczeniu nas, wierzących, z Chrystusem przez Komunię: otrzymujemy Tego, który ofiarował się za nas, otrzymujemy Jego Ciało, które złożył za nas na Krzyżu, oraz Jego Krew, którą przelał «za wielu (...) na odpuszczenie grzechów» (Mt 26, 28). Pamiętamy Jego słowa: «Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie» (J6, 57). Sam Jezus zapewnia, że owo zjednoczenie, związane przez Niego przez analogię ze zjednoczeniem, jakie ma miejsce w życiu trynitarnym, naprawdę się realizuje. Eucharystia to prawdziwa uczta, na której Chrystus ofiaruje siebie jako pokarm. Kiedy Jezus zapowiada to po raz pierwszy, Jego słuchacze są zaskoczeni i zdezorientowani, co zmusza Mistrza do podkreślenia obiektywnej prawdy zawartej w Jego słowach: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie jedli Ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie» (J 6, 53). Nie chodzi tu pokarm w sensie metaforycznym: «Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem» (J 6, 55).

17. Gdy w Komunii św. przyjmujemy Ciało i Krew Chrystusa, przekazuje On nam

także swego Ducha. Św. Efrem pisze: «Nazwał chleb swoim żyjącym Ciałem, napełnił go sobą samym i swoim Duchem. (...) A kto go z wiarą spożywa, spożywa Ogień i Ducha. (...) Bierzcie i jedzcie z tego wszyscy, spożywajcie z tym Ducha Świętego. Prawdziwie bowiem to jest moje Ciało, i kto je spożywa, będzie żył na wieki».27 Kościół prosi o ten Boski Dar, źródło każdego innego daru, w epiklezie eucharystycznej. Czytamy, na przykład, w Boskiej liturgii św. Jana Chryzostoma: «Ciebie wzywamy, Ciebie prosimy i błagamy: ześlij swojego Ducha Świętego na nas i na te dary [...], aby stały się dla tych, którzy w nich uczestniczyć będą, oczyszczeniem duszy, odpuszczeniem grzechów, komunią z Duchem Świętym».28 A w Mszałe Rzymskim celebrans modli się: «Spraw, abyśmy posileni Ciałem i Krwią Twojego Syna i napełnieni Duchem Świętym, stali się jednym ciałem i jedną duszą w Chrystusie».29 W ten sposób, przez dar swojego Ciała i swojej Krwi, Chrystus pomnaża w nas dar swojego Ducha, wylanego już w Chrzcie św. i udzielonego jako «pieczęć» w sakramencie Bierzmowania.

18. Aklamacja, jaką lud wypowiada po konsekracji, celowo kończy się słowami wskazującymi na wymiar eschatologiczny Ofiary eucharystycznej (por. 1Kor 11, 26): «oczekujemy Twego przyjścia w chwale». Eucharystia kieruje do ostatecznego celu, jest przedsmakiem pełni radości obiecanej przez Chrystusa (por. J 15, 11); w pewnym sensie jest antycypacją Raju — w niej «otrzymujemy zadatek przyszłej chwały».30 W Eucharystii wszystko wyraża pełne nadziei oczekiwanie «przyjścia naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa».31 Kto się karmi Chrystusem w Eucharystii, nie potrzebuje wyczekiwać zaświatów, żeby otrzymać życie wieczne: posiada je już na ziemi, jako przedsmak przyszłej pełni, która obejmie człowieka do końca. W Eucharystii otrzymujemy także gwarancję zmartwychwstania ciał, które nastąpi na końcu świata: «Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym» (J 6, 54). Ta gwarancja przyszłego zmartwychwstania wypływa z faktu, że Ciało Syna Bożego, pozostawione jako pokarm, jest chwalebny Ciałem Zmartwychwstałego. W Eucharystii — żeby tak powiedzieć — staje się dostępna «tajemnica» zmartwychwstania. Dlatego też słusznie św. Ignacy Antiocheński określał Chleb eucharystyczny jako «lekarstwo nieśmiertelności, antidotum na śmierć».

3). Świadećstwo św. Jana Pawła II o swoim przeżywaniu Eucharystii –

<http://adoremus.pl/index.php?page=swiadećstwo-bl-jana-pawla-ii-o-eucharystii>

Świadećstwo bł. Jana Pawła II o Eucharystii

Św. Jan Paweł II o swoim przeżywaniu Eucharystii

„Pozwólcie, umiłowani Bracia i Siostry, że w świetle waszej wiary i ku jej umocnieniu przekażę Wam to moje świadectwo wiary w Najświętszą Eucharystię” – tymi słowami Ojciec Święty Jan Paweł II podsumowuje swoje rozważania na temat Eucharystii w encyklice „Ecclesia de Eucharistia” (nr 59). Wszystko, czego nauczał na temat Eucharystii i innych prawd wiary, płynęło z jego serca przepelnionego wiarą. Dzielił się tym, czym sam żył. Był autentycznym świadkiem. Chcemy z odnowioną wiarą wsłuchiwać się w to świadectwo i uczyć się tej miłości do Jezusa obecnego w Eucharystii, jaką widzieliśmy w jego życiu.

Poniżej zamieszczony jest wybór tekstów papieża. Może być pomocny w medytacjach o Eucharystii, którą Kościół uroczyście celebruje i która z wiarą adoruje.

„Zdumienie nieustannie ogarnia moją duszę”

„Inicjatywa Roku Eucharystii rodzi się ze zdumienia, jakie budzi się w Kościele przed tą wielką Tajemnicą. To zdumienie nieustannie ogarnia moją duszę. Z niego zrodziła się Encyklika Ecclesia de Eucharistia. Uważam za wielką łaskę dwudziestego siódmego roku posługi Piotrowej, który wkrótce rozpocznę, możliwość wezwania teraz całego Kościoła do kontemplowania, wielbienia, adorowania w najszczerzej sposób tego niewysłowionego Sakramentu. Niech Rok Eucharystii będzie dla wszystkich cenną okazją do uświadomienia sobie na nowo tego, jak niezrównany skarb Chrystus powierzył swemu Kościołowi. Niech pobudza do celebrowania jej w sposób żywszy, i bardziej świadomy, a z tego niech wypływa życie chrześcijańskie przemienione miłością” (List „Mane nobiscum Domine, 29).

„Odmawiam tę modlitwę codziennie przed Mszą świętą”

„«O szczęśliwy mężu, święty Józefie, tobie dane było Boga - którego wielu królów chciało zobaczyć, a nie ujrzeli, usłyszeć, a nie usłyszeli (por. Mt 13,17) - nie tylko widzieć i słyszeć, ale nosić na rękach, całować, odziewać i strzec!» W tej modlitwie liturgicznej ukazany jest Józef jako opiekun Syna Bożego. Kontynuuje ona następującą prośbę: «Boże, który obdarzyłeś nas królewskim kapłaństwem, spraw, prosimy, abyśmy - jak święty Józef, który na to zasłużył, by dotykać i nosić z szacunkiem w swych ramionach Jednorodzonego Syna Twojego, zrodzonego z Dziewicy Maryi - tak i my mieli łaskę służyć przy Twoich ołtarzach w czystości serca i niewinności postępowania, abyśmy dzisiaj godnie przyjęli Przenajświętsze Ciało i Krew Twojego Syna i zasłużyli na wieczną nagrodę w przyszłym świecie».

Piękna modlitwa! Odmawiam ją codziennie przed Mszą św. i na pewno czyni to wielu kapłanów na świecie. Józef, oblubieniec Maryi Dziewicy, przybrany ojciec Jej

Boskiego Syna, nie był kapłanem, ale miał udział w kapłaństwie powszechnym wszystkich wiernych. A ponieważ jako ojciec i opiekun Jezusa mógł trzymać Go i nosić na swoich rękach, dlatego kapłani zwracają się do Józefa z gorącą prośbą, ażeby mogli z taką czcią i z taką miłością sprawować eucharystyczną Ofiarę, z jaką on spełniał swoją misję, swoją posługę przybranego ojca Syna Bożego. Bardzo wymowne są te słowa. Te ręce, które dotykają Ciała eucharystycznego Chrystusa, pragną wyjednać sobie u św. Józefa łaskę takiej czystości i takiej czci, jaką ten święty cieśla z Nazaretu okazywał swojemu przybranemu Synowi. I dlatego słusznie się stało, iż na szlaku pielgrzymki związanej z Kongresem Eucharystycznym we Wrocławiu znajduje się również nawiedzenie kaliskiego sanktuarium św. Józefa” (z homilii wygłoszonej w Kaliszu 4.06.1997).

„Każdego dnia rozpoznaję w chlebie i winie Boskiego Wędrowca”

„Od ponad pół wieku, począwszy od pamiętnego 2 listopada 1946 roku, gdy sprawowałem moją pierwszą Mszę św. w krypcie św. Leonarda w krakowskiej katedrze na Wawelu, mój wzrok spoczywa każdego dnia na białej hostii i kielichu, w których czas i przestrzeń jakby «skupiają się», a dramat Golgoty powtarza się na żywo, ujawniając swoją tajemniczą «teraźniejszość». Każdego dnia dane mi było z wiarą rozpoznawać w konsekrowanym chlebie i winie Boskiego Wędrowca, który kiedyś stanął obok dwóch uczniów z Emaus, ażeby otworzyć im oczy na światło, a serce na nadzieję (por. Łk 24, 13-35).

Pozwólcie, umiłowani Bracia i Siostry, że w świetle waszej wiary i ku jej umocnieniu przekażę Wam to moje świadectwo wiary w Najświętszą Eucharystię. Ave, verum corpus natum de Maria Virgine, vere passum, immolatum, in cruce pro homine!. Oto skarb Kościoła, serce świata, zadatek celu, do którego każdy człowiek, nawet nieświadomie, podąża. Wielka tajemnica, która z pewnością nas przerasta i wystawia na wielką próbę zdolność naszego rozumu do wychodzenia poza pozorną rzeczywistość. Tutaj nasze zmysły niedostają — visus, tactus, gustus in te fallitur, jak to jest powiedziane w hymnie Adoro te devote, lecz wystarcza nam sama wiara, zakorzeniona w Słowie Chrystusa i przekazana nam przez Apostołów. Pozwólcie że, podobnie jak Piotr pod koniec mowy eucharystycznej w Janowej Ewangelii, w imieniu całego Kościoła, w imieniu każdego i każdej z Was powtórzę Chrystusowi: «Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego» (J 6, 68)” (Encyklika „Ecclesia de Eucharistia”, 59).

„Doświadczam kosmicznego wymiaru Eucharystii”

„Gdy myślę o Eucharystii, patrząc na moje życie kapłana, biskupa i Następcy Piotra, wspominam spontanicznie wiele chwil i miejsc, w których dane mi było ją sprawować.

Pamiętam kościół parafialny w Niegowici, gdzie spełniałem moją pierwszą posługę duszpasterską, kolegiatę św. Floriana w Krakowie, katedrę na Wawelu, bazylikę św. Piotra oraz wiele bazylik i kościołów w Rzymie i na całym świecie. Dane mi ją było również sprawować w wielu miejscach na górskich szlakach, nad jeziorami i na brzegach morskich; sprawowałem ją na ołtarzach zbudowanych na stadionach, na placach miast... Ta różnorodna sceneria moich Mszy św. sprawia, iż doświadczam bardzo mocno uniwersalnego — można wręcz powiedzieć kosmicznego charakteru celebracji eucharystycznej. Tak, kosmicznego! Nawet wtedy bowiem, gdy Eucharystia jest celebrowana na małym ołtarzu wiejskiego kościoła, jest ona wciąż poniekąd sprawowana na ołtarzu świata. Jednoczy niebo z ziemią. Zawiera w sobie i przenika całe stworzenie” (Encyklika „Ecclesia de Eucharistia”, 8).

„Pragnąłem uwydatnić żywą więź duchową z historią Narodu”

„W związku z tym, że święcenia kapłańskie otrzymałem w Uroczystość Wszystkich Świętych, wypadło mi odprawić Mszę św. prymicyjną w Dzień Zaduszny, 2 listopada 1946 roku. W tym dniu każdy kapłan może odprawić trzy Msze św. i dlatego też te moje Prymicje miały charakter „troisty”. Odprawiłem te trzy Msze św. w krypcie św. Leonarda, która stanowi część wcześniejszej tzw. Hermanowskiej katedry biskupiej w Krakowie na Wawelu. Obecnie krypta św. Leonarda należy do całości grobów królewskich. Wybierając tę kryptę na miejsce pierwszych Mszy św., chciałem dać wyraz szczególnej więzi duchowej z wszystkimi, którzy w tej Katedrze spoczywają. Katedra wawelska jest niezwykłym fenomenem. Jest bowiem, tak jak żadna inna świątynia w Polsce, nasycona treścią historyczną, a zarazem teologiczną. Spoczywają w niej królowie polscy, poczynając od Władysława Łokietka. W tej świątyni byli oni koronowani i tu składano później ich doczesne szczątki. Ten, kto nawiedza Katedrę Wawelską, musi stanąć twarzą w twarz wobec historii Narodu.

Odprawiając prymicyjną Mszę św. w krypcie św. Leonarda pragnąłem uwydatnić moją żywą więź duchową z historią Narodu, która na Wzgórzu Wawelskim znalazła swą szczególną kondensację. Ale nie tylko to. Jest w tym fakcie także głęboki moment teologiczny. Święcenia kapłańskie, jak wspomniałam przyjąłem w Uroczystość Wszystkich Świętych, kiedy Kościół daje wyraz liturgiczny prawdzie o Świętych Obcowaniu – *Communio Sanctorum*. Święci to ci, którzy przez wiarę mają udział w tajemnicy paschalnej Chrystusa i oczekują ostatecznego zmartwychwstania.

Ci ludzie, których sarkofagi znajdują się w Katedrze Wawelskiej, także czekają tam na zmartwychwstanie. Cała Katedra zdaje się powtarzać słowa Symbolu apostołskiego: „Wierzę w ciała zmartwychwstanie i żywot wieczny”. A ludzie, którzy w niej spoczywają, są wielkimi „Królami-Duchami”, którzy prowadzą Naród poprzez stulecia. Są to nie tylko koronowani władcy i ich małżonki, czy też biskupi

i kardynałowie, są także wieszczowie, wielcy mistrzowie słowa, którzy tak ogromne znaczenie posiadali dla mojej chrześcijańskiej i patriotycznej formacji” („Dar i Tajemnica. W pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich”).

„Z dnia na dzień coraz pełniej odkrywam Misterium fidei”

W czasie Mszy świętej po przeistoczeniu kapłan wypowiada słowa; Misterium fidei, „Oto wielka tajemnica wiary”. Słowa te odnoszą się oczywiście do Eucharystii, ale w jakiś sposób odnoszą się również do kapłaństwa. Nie ma bowiem Eucharystii bez kapłaństwa, podobnie jak nie istnieje kapłaństwo bez Eucharystii. Nie tylko kapłaństwo służebne jest z Eucharystią ściśle powiązane; również i kapłaństwo powszechne wszystkich ochrzczonych zakorzenia się w tym samym misterium.

Po pięćdziesięciu latach kapłaństwa mogę powiedzieć, że z dnia na dzień coraz pełniej odkrywa się w owym Misterium fidei sens własnego kapłaństwa: miarę daru, który ono stanowi, oraz miarę odpowiedzi, której ten dar oczekuje. Dar jest zawsze większy! I dobrze, że tak jest. Dobrze, że człowiek nigdy nie może powiedzieć, że już w pełni odpowiedział na dar. Ten dar jest mu wciąż zadany! Mieć świadomość tego, to znaczy żyć w pełni swoim kapłaństwem. („Przekroczyć próg nadziei”, str.74-76).

„Czuję dotknięcie nieskończoną miłością Jego Serca”

„Pięknie jest zatrzymać się z Nim i jak umiłowany Uczeń oprzeć głowę na Jego piersi (por. J13, 25), poczuć dotknięcie nieskończoną miłością Jego Serca. Jeżeli chrześcijaństwo ma się wyróżniać w naszych czasach przede wszystkim «sztuką modlitwy», jak nie odczuwać odnowionej potrzeby dłuższego zatrzymania się przed Chrystusem obecnym w Najświętszym Sakramencie na duchowej rozmowie, na cichej adoracji w postawie pełnej miłości? Ileż to razy, moi drodzy Bracia i Siostry, przeżywałem to doświadczenie i otrzymałem dzięki niemu siłę, pociechę i wsparcie!” (Encyklika „Ecclesia de Eucharistia”, 25).

4. Teresa Tyszkiewicz „Dar największy” – Jan Paweł II a Eucharystia

<https://adonai.pl/jp2/?id=30>

Dar największy

Wszystko w życiu Jana Pawła II "zaczynało się u stóp Chrystusa utajonego w Najświętszym Sakramencie" (Wstańcie, chodźmy! s. 11 5). A sprawowanie Eucharystii było dla niego "najważniejszym i świętym wydarzeniem dnia i centrum całego życia" (Dar i Tajemnica, s. 73).

Zachwycić się Eucharystią

Ojciec Święty w swoich homiliach i przemówieniach, a szczególnie w encyklice *Ecclesia de Eucharistia*, pragnął abyśmy zachwycili się darem Eucharystii, gdyż Msza św. nie jest jednym z wielu cennych darów, ale jest to dar największy, jaki otrzymaliśmy od Chrystusa. W Eucharystii Chrystus uczynił "dar z samego siebie, z własnej osoby w jej świętym człowieczeństwie, jak też dar Jego dzieła zbawienia" (EE 11). Eucharystia jest

źródłem i zarazem szczytem całego życia chrześcijańskiego. W Niej bowiem zawiera się całe dobro duchowe Kościoła" (EE 1).

Eucharystia jest największym darem i cudem, gdyż uobecnia się w Niej tajemnica męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. "Tajemnica tego cudu polega na działaniu Ducha Świętego, którego kapłan przyzywa wyciągając ręce nad darami chleba i wina: Uświęć te dary mocą Twojego Ducha, aby się stały Ciałem i Krwią naszego Pana Jezusa Chrystusa. To Duch Święty sprawia, że te wydarzenia urzeczywistniają się na ołtarzu przez posługę kapłana. Kapłan prawdziwie działa in persona Christi" (w osobie Chrystusa) (Dar i Tajemnica, s. 74). Wciąż aktualne jest nauczanie Soboru Trydenckiego: Przez konsekrację chleba i wina dokonywa się przemiana całej substancji chleba w substancję Ciała Chrystusa, Pana naszego, i całej substancji wina w substancję Jego Krwi. Tę przemianę trafnie i właściwie nazwał święty i katolicki Kościół przeistoczeniem. "Rzeczywiście, Eucharystia jest misterium fidei, tajemnicą, która przerasta nasze myśli i może być przyjęta tylko w wierze" (EE 15).

Kiedy idziemy na Mszę św. powinno zawsze odzywać w nas zdumienie nad darem Eucharystii.

"W sposób szczególny jednak (to zdumienie) winno towarzyszyć szafarzowi Eucharystii. To on, dzięki władzy udzielonej mu w sakramencie Święceń, dokonuje przeistoczenia. To on wypowiada z mocą Chrystusowe słowa z Wieczernika: To jest Ciało moje, które za was będzie wydane... To jest Krew moja, która za was będzie wylana... Kapłan wypowiada te słowa, a raczej użycza swoich ust i swojego głosu Temu, który wypowiedział je w Wieczerniku i który chce, ażeby były wypowiadane z pokolenia na pokolenie przez wszystkich, którzy w Kościele uczestniczą w sposób służebny w Jego kapłaństwie" (EE 5).

Ojciec Święty pragnął w nas "to eucharystyczne zdumienie rozbudzić". Pisał: "Gdy Kościół sprawuje Eucharystię, pamiątkę śmierci i zmartwychwstania swojego Pana, to centralne wydarzenie zbawienia staje się rzeczywiście obecne i dokonuje się dzieło naszego Odkupienia. Ofiara ta ma do tego stopnia decydujące znaczenie dla zbawienia rodzaju ludzkiego, że Jezus złożył ją i wrócił do Ojca, dopiero wtedy, gdy zostawił

nam środek umożliwiający uczestnictwo w niej, tak jakbyśmy byli w niej obecni. W ten sposób każdy wierny może w niej uczestniczyć i korzystać z jej niewyczerpanych owoców (...) Pragnę raz jeszcze przypomnieć tę prawdę, drodzy Bracia i Siostry, adorując razem z wami tę tajemnicę: tajemnicę wielką, tajemnicę miłosierdzia. Cóż większego Jezus mógł uczynić dla nas? Prawdziwie, w Eucharystii objawia nam miłość, która posuwa się aż do końca (por. J 13, 1) - miłość, która nie zna miary" (EE 11).

Ofiara eucharystyczna uobecnia nie tylko tajemnicę męki i śmierci Zbawiciela, lecz także tajemnicę zmartwychwstania, w której ofiara znajduje swoje wypełnienie. Jako żywy i zmartwychwstały, Chrystus może uczynić siebie w Eucharystii chlebem życia (J 6, 35.48), chlebem żywym (J 6, 51) (EE 14).

Uczestniczyć w pełni

W pełni i owocnie uczestniczymy we Mszy św. "kiedy w Komunii przyjmujemy Ciało i Krew Pana". Jednoczymy się wtedy wewnętrznie z Chrystusem: "otrzymujemy Tego, który ofiarował się za nas, otrzymujemy Jego Ciało, które złożył za nas na Krzyżu, oraz Jego Krew, którą przelał za wielu (...) na odpuszczenie grzechów (Mt 26, 28) Sam Jezus zapewnia, że owo zjednoczenie, związane przez Niego przez analogię ze zjednoczeniem, jakie ma miejsce w życiu trynitarnym, naprawdę się realizuje"(EE16). "Kto się karmi Chrystusem w Eucharystii, nie potrzebuje wyczekiwać zaświatów, żeby otrzymać życie wieczne: posiada je już na ziemi, jako przedsmak przyszłej pełni, która obejmie człowieka do końca. W Eucharystii otrzymujemy także gwarancję zmartwychwstania ciał, które nastąpi na końcu świata: Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym (J 6, 54). Ta gwarancja przyszłego zmartwychwstania wypływa z faktu, że Ciało Syna Bożego, pozostawione jako pokarm, jest chwalebny Ciałem Zmartwychwstałego. W Eucharystii - żeby tak powiedzieć - staje się dostępna «tajemnica» zmartwychwstania. Dlatego też słusznie św. Ignacy Antiocheński określał Chleb eucharystyczny jako lekarstwo nieśmiertelności, antidotum na śmierć (EE 18).

Adorować Jezusa - oprzeć głowę na Jego piersi

Jan Paweł II zachęca nas do adorowania Najświętszego Sakramentu. Píše: "Kult, jakim otaczana jest Eucharystia poza Mszą św. ma nieocenioną wartość w życiu Kościoła. Jest on ściśle związany ze sprawowaniem Ofiary eucharystycznej. Obecność Chrystusa pod świętymi postaciami, które są zachowane po Mszy św. - obecność, która trwa, dopóki istnieją postaci chleba i wina - wywodzi się ze sprawowania Ofiary i służy Komunii sakramentalnej i duchowej. Jest więc zadaniem pasterzy Kościoła, aby również poprzez własne świadectwo zachęcali do kultu eucharystycznego, do trwania na adoracji przed Chrystusem obecnym pod postaciami eucharystycznymi, szczególnie podczas wystawienia Najświętszego Sakramentu.

Pięknie jest zatrzymać się z Nim i jak umiłowany Uczeń oprzeć głowę na Jego piersi (por. J 13, 25), poczuć dotknięcie nieskończoną miłością Jego Serca. Jeżeli chrześcijaństwo ma się wyróżniać w naszych czasach przede wszystkim «sztuką modlitwy», jak nie odczuwać odnowionej potrzeby dłuższego zatrzymania się przed Chrystusem obecnym w Najświętszym Sakramencie na duchowej rozmowie, na cichej adoracji w postawie pełnej miłości? Ileż to razy, moi drodzy Bracia i Siostry, przeżywałem to doświadczenie i otrzymałem dzięki niemu siłę, pociechę i wsparcie! (...) Eucharystia jest nieocenionym skarbem: nie tylko jej sprawowanie, lecz także jej adoracja poza Mszą św. pozwala zaczerpnąć z samego źródła łaski (EE 25).

Eucharystia i spowiedź

Ojciec Święty ostrzega nas abyśmy nigdy nie przyjmowali Komunii św. w stanie grzechu ciężkiego. Powołuje się na św. Pawła: Niech przeto człowiek baczy na siebie samego, spożywając ten chleb i pijąc z tego kielicha (1 Kor 11, 28). Św. Jan Chryzostom z całą mocą swojej elokwencji nawoływał wiernych: Również ja podnoszę głos, proszę, błagam i zaklinam, aby nie zbliżać się do tego świętego Stołu z nieczystym i skażonym sumieniem. Takie przystępowanie, nawet jeśli tysiąc razy dotykamy Ciała Pana, nigdy nie będzie mogło się nazywać komunią, lecz wyrokiem, niepokojem i powiększeniem kary.

Idąc po tej linii, słusznie stwierdza Katechizm Kościoła Katolickiego: Jeśli ktoś ma świadomość grzechu ciężkiego, przed przyjęciem Komunii powinien przystąpić do sakramentu Pojednania. Pragnę zatem przypomnieć, że obowiązuje i zawsze będzie miała moc prawną w Kościele norma, z jaką Sobór Trydencki skonkretyzował surowe napomnienie apostoła Pawła, potwierdzając, że w celu godnego przyjęcia Eucharystii ci, którzy świadomi są ciężkiego grzechu, jakkolwiek sądziliby, że za niego żałują, o ile mogą mieć spowiednika, powinni najpierw odbyć sakramentalną spowiedź (EE 36).

Sakramenty Eucharystii i Pojednania są ze sobą ściśle związane. Jeśli Eucharystia w sposób sakramentalny uobecnia odkupieńczą Ofiarę Krzyża, oznacza to, iż wynika z niej nieustanna potrzeba nawrócenia, osobistej odpowiedzi na wezwanie, jakie św. Paweł skierował do chrześcijan w Koryncie: W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem! (2 Kor 5, 20). Jeżeli więc chrześcijanin ma na sumieniu brzemię grzechu ciężkiego, to, aby mógł mieć pełny udział w Ofierze Eucharystycznej, obowiązkową staje się droga pokuty, poprzez sakrament Pojednania" (EE 37).

Gdy uczestniczyło się we Mszy św. odprawianej przez Jana Pawła II, nie można było nie odnieść wrażenia, że przebywa On w innej przestrzeni. Jego powaga, skupienie, jakaś całkowita koncentracja na tym, co się dzieje na ołtarzu, nie przeszkadzały w tym, że włączał w tę koncentrację wszystkich obecnych, jakby cały świat. Każdy mógł się

czuć zaproszony do tej przestrzeni sacrum, w której odprawia się tajemnica przeistoczenia. Z twarzy Ojca Świętego i całego zachowania widziało się, że On nie tylko wierzy ale wie, Kto jest na ołtarzu i w jego rękach. Dla Jana Pawła II Eucharystia była kulminacyjnym momentem każdego dnia, to był Skarb najwyższy dany przez Boga człowiekowi, Dar najcenniejszy w najpokorniejszej postaci.

Z biegiem lat swego pontyfikatu Ojciec Święty pragnął coraz głębiej ukazać ludziom tajemnicę Eucharystii, stąd encyklika "Ecclesia de Eucharistia" z 2003 roku i ogłoszenie Roku Eucharystii. W ostatnich tygodniach życia wracał do tej prawdy naszej wiary szczególnie często. Powinniśmy dziedzictwo jego wiary w Eucharystię przejąć i wcielać w swoje codzienne życie.